

## „Co ja tu robię? – czyli jak powstała nasza gazeta”

Nasza szkoła od dłuższego czasu nie miała własnej gazetki szkolnej. Powstałaby, aby dać uczniom głos. Żyjemy w czasach, kiedy zainteresowanie czytaniem prasy spada. Ludzie ignorują zwłaszcza te artykuły, które dotyczą ich codziennych spraw. PERIÓDICO – to gazeta typowo szkolna, która będzie zajmowała się Waszymi sprawami. Pewnie zastanawiacie się, dlaczego wybraliśmy taką nazwę? PERIÓDICO to słowo pochodzące z języka hiszpańskiego, w tłumaczeniu oznacza „gazeta”. Nasza szkoła od września 2012 r. jest jedynym na Śląsku gimnazjum z klasami dwujęzycznymi z językiem hiszpańskim. Nadając gazecie tytuł PERIÓDICO chcemy zwrócić uwagę na wyjątkowość naszej szkoły i języka hiszpańskiego.

Jak każda prawdziwa redakcja pracujemy pilnie, aby zadowolić Wasze gusta prasowe. Dzięki naszemu zaangażowaniu czytacie właśnie pierwszy numer naszej gazetki szkolnej. Mamy nadzieję, że na tym nie zakończycie i z uśmiechem na ustach sięgniecie po kolejne wydania.

Beata Habryka



**Machina ruszwała..** [tapetos.pl](http://tapetos.pl)

## Muzyczny kalejdoskop Ameryki



George Gershwin

[www.mtw.com](http://www.mtw.com)

Jest rok 1924. Dobrze już znany społeczeństwu amerykańskiemu, pianista i kompozytor, George Gershwin otrzymuje zamówienie na utwór dla orkiestry Paula Whiteman'a. Gershwin pisze kompozycję na fortepian i orkiestrę. Nazywa ją „*Błękitną rapsodią*” (ang. "Rhapsody In Blue"). Utwór niemalże natychmiast po prawykonaniu odnosi światowy sukces. Jeszcze większy od poprzedniej kompozycji Gershwina – piosenki „*Swanee*”. Kompozytor, z dnia na dzień, staje się coraz bardziej znany i bogaty. Ale co było powodem tak ogromnego sukcesu tego niewielkiego

utworu (rapsodia uchodzi za miniaturę muzyczną)? Czyżby talent Gershwina? A może coś zupełnie innego?

Odpowiedź brzmi: TAK. To talent. George Gershwin (1898 – 1937) pochodzi z rodziny żydowskich emigrantów. Już od dziecka pasjonuje się muzyką rozrywkową. Ucząc się gry na fortepianie nie ma szczęścia do nauczycieli. W wieku 16 lat rezygnuje ze szkoły i zaczyna pracę jako pianista, korepetytor i początkujący kompozytor. Rozgłos przynosi mu piosenka „*Swanee*”. Sekret jego sukcesu jest niezwykła umiejętność. Mianowicie

Gershwin potrafi w naturalny sposób łączyć elementy muzyki symfonicznej, operowej, jazzowej i rozrywkowej sięgając po melodie bluesowe i rytm charlestone'a. Wykorzystuje także charakterystyczny dla jazzu rytm synkopowany. Właśnie ta zdolność decyduje o sukcesie *Rapsodii*. Kompozytor dostarcza ludziom to, czego jeszcze nie było. Tworzy rytmiczny, szybki utwór, który bardzo łatwo wpada w ucho. Większość z nas powie: typowy utwór amerykański. Tak. To prawda. To jest właśnie muzyka amerykańska.

c.d. str. 2

c.d ze str. 1

Już od samego początku słuchania wielu z nas spostrzega, że jest to utwór niesamowity. Wszystko dzięki klarnetowi i wykonywanym przez niego glissandzie. Z czasem dołączają się kolejne instrumenty i pojawia się *Rapsodia* w całej okazałości. Coś niebywałego. Kompozytor nazywa ją „Muzycznym kalejdoskopem Ameryki”, a o jej powstaniu mówi: „To było w pociągu. Jego mechaniczny rytm, te stuki i łomoty, nierzadko okazuje się inspiracją dla kompozytora – ja sam często słyszę muzykę w samym sercu hałasu.

I właśnie wtedy, w pociągu, nagle usłyszałem, wręcz zobaczyłem na papierze całą strukturę *Rapsodii*, od początku do końca”. A to co kompozytor usłyszał, a wręcz zobaczył, ludzie grają i słuchają do dzisiaj, wciąż będąc pełni zachwytu i podziwu. Gershwin po sukcesie *Rapsodii*, odnosi kolejne. Pisze musicale, poemat symfoniczny „*Amerykanin w Paryżu*” i wreszcie operę – „*Porgy and Bess*”. Umiera w młodym wieku na raka mózgu. Mimo to jego dzieła żyją do dziś i są równie często słuchane jak i wykonywane, a on sam uchodzi za jednego z

największych kompozytorów amerykańskich.

Wybrane kompozycje G. Gershwina:  
- *Błękitna rapsodia* (1920),  
- Poemat symfoniczny *Amerykanin w Paryżu* (1928),  
- Opera *Porgy and Bess* (1930),  
- Piosenki: *Swanee* (1920), *I got rhythm*, *The man I love*, i wiele innych...

M.K.

### Wywiad z przewodniczącą Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Katowicach Aleksandrą Zbroją

Od ilu lat jesteś przewodniczącą szkoły?

**Przewodniczącą jestem od końca ubiegłego roku szkolnego.**

Czy ta funkcja pełniona w szkole jest ważna i dlaczego tak uważasz. Jakie są Twoje obowiązki? Czy musisz poświęcać sprawom dotyczącym szkoły dużo czasu?

**Tak to bardzo ważna funkcja, jak sama nazwa wskazuje, powinnam przewodniczyć szkole. Jako przewodnicząca szkoły reprezentuję wszystkich uczniów naszego gimnazjum, staram się nawiązać dobry kontakt między Radą Uczniowską a Samorządami Klasowymi, chcę aby każdy czuł się dobrze w naszej szkole oraz chcę aby każdy wiedział, że można do mnie przyjść z każdym problemem :) Wiadomo, że część swojego wolnego czasu trzeba poświęcić sprawom samorządu, ale da się to wszystko opanować.**

Czy pełnisz tę funkcję z przyjemnością i co Cię cieszy?

**Tak, pełnię tę funkcję z przyjemnością, ponieważ daje mi wiele możliwości, mam wpływ na to co dzieje się w szkole, na organizowane akcje, konkursy i imprezy szkolne. Największą satysfakcję daje widok pozytywnych reakcji uczniów, uśmiechu na twarzy i zadowolenia z tego, co zorganizowała RU.**

Czy uważasz, że dobrze się sprawujesz?

**Hmm... ciężkie pytanie. Nie mnie to oceniać chociaż myślę, że zawsze można zmienić parę rzeczy na lepsze.**

Jak to się stało, że zostałaś przewodniczącą szkoły? Dlaczego zdecydowałaś się kandydować? Czy to było twoje marzenie, czy może podjęłaś decyzję bez dłuższych przemyśleń?

**Kiedy dowiedziałam się o wyborach, pomyślałam, że spróbuję, że nie mam nic do stracenia. W zasadzie to była bardzo spontaniczna decyzja, wraz z koleżanką z RU podniosłyśmy ręce, gdy zapytano czy są chętni kandydaci na wybory szkolne.**

Jak sądzisz dlaczego to właśnie ciebie wybrano?

**Kolejne z pytań, na które nie znam odpowiedzi. Myślę, że klucz do sukcesu to w 50% uśmiech i pozytywne myślenie, 30% plan wyborczy i prezentacja, a pozostałe 20% to odrobina szczęścia.**

Czy nie żałujesz decyzji, że przyjęłaś tę funkcję (czy obowiązki cię przerosły)?

**Nie, nie żałuję. Nauczyłam i wciąż się uczę wielu rzeczy, które na pewno zaprocentują w przyszłości. Obowiązków jest wiele, ale myślę, że każdy dałby radę.**

Czy jako przewodnicząca jesteś inaczej traktowana w szkole?

**Jeśli chodzi o nauczycieli to jestem traktowana na równi ze wszystkimi uczniami.**

Jaką dałabyś radę osobie, która w przyszłości będzie pełniła funkcję przewodniczącego/przewodniczącej szkoły?

**Moim zdaniem osoba, która chciałaby kandydować na przewodniczącego powinna być zorganizowana, uśmiechnięta, otwarta, energiczna, asertywna i nieugięta.**

Dziękuję za rozmowę

Rozmawiała Julia Rachwał



Ola Zbroja

Archiwum szkolne

## ZE ŚWIETLICY NA ŚWIATOWE SALONY

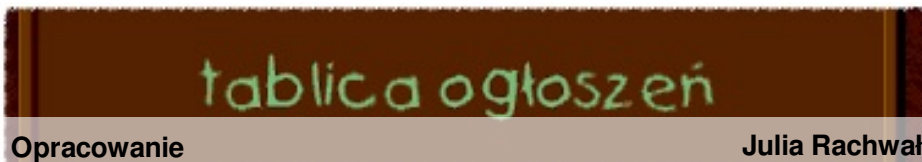


Foto W. Kandora

W tym roku mija 10 lat od śmierci wybitnego polskiego pingpongisty Andrzeja Grubby. Zawodnik ów wyprowadził polski tenis stołowy ze świetlicy i wprowadził na światowe salony. W trakcie swej przedwcześnie zakończonej kariery (zmarł w wieku 47 lat) był trzykrotnym olimpijczykiem i triumfator Pucharu Świata w 1988 roku, piętnastokrotnie stawał na podium mistrzostw świata lub Europy, zaś w kraju zdobył dwadzieścia sześć tytułów mistrza Polski. Warto również wspomnieć, że jako jedyny polski tenisista stołowy został uznany za najlepszego sportowca kraju w 1984 roku, tym samym wygrywając ówczesny plebiscyt „Przeglądu Sportowego”. W historii polskiego sportu nie było – i póki co nie ma – lepszego pingpongisty od Andrzeja Grubby. To on wciąż pozostaje niedoścignionym wzorem. Jednakże wielu młodych ludzi podejmuje kolejne próby dorównania mu poziomem sportowym. Takie zmagania prowadzą między innymi uczniowie naszego gimnazjum, których celem jest zdobycie tak wielu nagród, tytułów, jak on, a może i nawet czegoś więcej.

Spośród zapaleńców tenisa stołowego w naszej szkole możemy wymienić choćby: Patrycję Adamczak, Bartosza Okienko, Piotra Warsińskiego i Konrada Kwaśnioka. To ta grupa młodych sportowców podczas ostatnich Mistrzostw Katowic w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców, które miały miejsce 19 lutego br., wywalczyła miejsca na podium i przywiozła ze sobą okazały puchar oraz sporo medali. W końcowej klasyfikacji turnieju Bartosz okazał się najlepszy i wygrał całą rywalizację, tym samym obronił tytuł mistrza wywalczony przed rokiem. Miejsce na najniższym stopniu podium zajęli odpowiednio: Patrycja w kategorii dziewcząt, a Piotr w kategorii chłopców. Ponadto cała trójka chłopców wywalczyła drużynowe mistrzostwo Katowic. A wszystko zaczęło się... w szkolnej świetlicy. To właśnie w tym miejscu rozpoczęła się ich przygoda z tenisem stołowym. Pod okiem nauczycielki wf-u pani Magdaleny Furman i katechety pana Krzysztofa Szewerdy nasi pingpongiści mieli okazję rozwinąć swoją pasję i talent. To dzięki ich pomocy i ich cennym radom mogli doskonalić swoją technikę, co następnie przyniosło wymierny skutek w postaci czterech medali na tegorocznych mistrzostwach. Widać zatem, że czas poświęcony treningom nie został zmarnowany, lecz należycie spożytkowany. Póki co, ich osiągnięcia nie wykraczają jeszcze poza granice województwa śląskiego, ale przecież ich kariera dopiero się rozpoczęła. Miejmy zatem nadzieję, iż potrwa jak najdłużej, by w przyszłości móc usłyszeć o nich na łamach sportowych magazynów w kraju lub na świecie. Kto wie, może za kilka lat to ktoś z tej czwórki zyska miano najlepszego polskiego pingpongisty. Na dzień dzisiejszy cieszymy się ich niedawnym sukcesem i wspieramy w drodze po następne osiągnięcia oraz życzymy im dalszych sukcesów w kolejnych latach kariery, by ich sportowe marzenia mogły się ziścić, aby z czasem zdołali dorównać swemu niedoścignionemu idolowi jakim był Andrzej Grubba.

Weronika Kandora



### „Drużynowy konkurs wiedzy o Chorwacji”

Szkolny Klub Europejski EPSILON organizuje konkurs o Chorwacji. Każda drużyna powinna liczyć 3 osoby, rozwiąże ona wspólnie test pisemny oparty o wiedzę z Wikipedii.

Pierwszy etap we wtorek 24.03.2015 r. na 6 lekcji o godzinie 12:40 w sali nr 9. Zgłoszenia drużyn do 20.03.2015 r. u opiekunów SKE u pani Marceliny Wilk i pani Ewy Skuza.

### „Dla miłośników zwierząt”

Konkurs na model ulubionego zwierzęcia kręgowego. Prace oddajemy do 08.04.2015 r., wykonane techniką dowolną. Prosimy o indywidualny wykon.

### „Walczymy z biedą – Akcja Żak”

SK PCK, organizuje w ramach akcji charytatywnej, zbiórkę przyborów szkolnych w dniach 10.04.2015 do 11.05.2015 r. dla dzieci potrzebujących, biednych z okolic Katowic. Przybory zbieramy w sali nr 13. Za zaangażowanie zostaną przyznane punkty z zachowania.

### „Świąteczna zbiórka środków czystości”

Akcja organizowana dla pensjonariuszy noclegowni im. Św. Brata Alberta w Świętochłowicach – Lipinach.

Zbieramy: szczoteczki do zębów i pasty, mydła, ręczniki, chusteczki higieniczne, proszki lub płyny do prania itp. Termin i miejsce: do końca marca w sali nr 11.

### „Z biologią za pan brat”

SK PCK ogłasza konkurs na plakat pt. „Pasożyt, który mnie przeraża”. Termin oddania prac do 31.03.2015 r.

Konkurs na wykonanie albumu „Szczepienia ochronne”. Termin oddania prac do 08.04.2015 r.



Chilli con carne

Kulinatory.pl

### Cześć!

W tym miesiącu zaskoczcie swoich rodziców i zróbcie sami pyszny obiad. **Chilli con carne** to potrawa pochodząca z Ameryki, a nie z Meksyku jak uważa wiele osób. Często można ją spotkać w barach amerykańskich, podawaną jako fastfood. Danie to posiada bardzo intensywny i wyrazisty smak, jest proste w wykonaniu i za razem bardzo pyszne. Przyrządzenie tego dania wymaga poświęcenia czasu, lecz aby je ugotować nie potrzeba wiele talentu kulinarnego!

### SKŁADNIKI:

- \* 1 czerwona cebula
- \* 1 czerwona papryka
- \* 2 łyżki oliwy z oliwek
- \* 1 ząbek czosnku
- \* 2-2 łyżeczki łagodnego, sproszkowanego chilli lub 2-3 szczypty kruszonego
- \* 450g mielonej wołowiny
- \* 1 kostka rosółowa: wołowa lub warzywna
- \* 1 puszka krojonych pomidorów (400g)
- \* 1 łyżka przecieru pomidorowego
- \* 1 puszka czerwonej fasolki (400g)

### SPOSÓB WYKONANIA:

1. Drobno siekamy cebulę, a paprykę kroimy na małe kawałki.
2. W dużym rondlu podgrzewamy olej, potem dodajemy cebulę. Smażymy na średnim ogniu przez 5 minut, często mieszając.
3. Wyciskamy do rondla czosnek. Dodajemy chilli. Smażymy przez minutę, cały czas mieszając.
4. Dodajemy wołowinę i smażymy przez około 10 minut, aż mięso zbrązowieje. Jeśli powstają grudki, powinniśmy rozgnieść je łyżką.
5. W naczyniu z podziałką zalewamy kostkę rosółową 150 ml wrzątku. Mieszamy, aż kostka się rozpuści.
6. Rosół wlewamy do rondla, dodajemy pomidory, przecier i paprykę. Gdy zacznie się gotować zmniejszamy ogień. Dusimy pod przykryciem przez 15 minut.
7. Fasolę przekładamy na sitko lub do rondla i mieszamy. Dusimy na wolnym ogniu bez przykrycia przez 15 minut.

**SMACZNEGO!**

Julka Bigewska

## Czy popularne stereotypy na temat Wielkiej Brytanii są prawdziwe?

Na temat każdego kraju powstaje wiele stereotypów. Powstają one nawet przez dziesiątki lat, w skutek przechwytywania nie do końca prawdziwych informacji przez ludzi z mediów, filmów, muzyki regionalnej, a nawet starych legend. Dotyczą one różnych aspektów kraju – kultury, społeczeństwa, a nawet tradycyjnej kuchni czy klimatu. Tak też jest w przypadku Wielkiej Brytanii. Ale czy te przesady są słuszne? Rozważmy kilka z najbardziej popularnych przesądów na temat Zjednoczonego Królestwa. Na początek pragnął bym poruszyć chyba wszystkim nam znany przesąd, iż Brytyjczycy spożywają bardzo dużo herbaty. Nie jest to do koca uzasadniony stereotyp. Faktem jest, że niektórzy Brytyjczycy spożywają "tea" (można przyrównać do podwieczorku), ale nie wszyscy. Jest to raczej stara tradycja, która jest praktykowana tylko w niektórych domach. Nie zapominajmy również, że Wielka Brytania w rankingu picia herbaty znajduje się na trzecim miejscu i jest poprzedzana przez Turcję i Indie. Po drugie, rozważmy stereotyp, który mówi nam, że Królowa sprawuje władzę absolutną w Zjednoczonym Królestwie. Jest to oczywiście kolejny nieuzasadniony mit. Władzę w Wielkiej Brytanii sprawuje premier (obecnie David Cameron), a Królowa pełni jedynie funkcję ceremonialną. Po trzecie, wiele osób sądzi, że Brytyjczycy piją ciepłe (nieschlodzone) piwo. Najprawdopodobniej przesąd ten został utworzony przez Amerykanów odwiedzających Wielką Brytanię. W Brytyjskich pubach podaje się schłodzone piwo, lecz Amerykanie są przyzwyczajeni do ekstremalnie schłodzonych browarów. W porównaniu z ich piwem, angielskie piwo może się wydawać ciepłe.



I w końcu, chyba najbardziej znany przesąd na temat Wielkiej Brytanii, a mianowicie że w Zjednoczonym Królestwie cały czas pada. Gdy ludzie myślą o Wielkiej Brytanii, to od razu kojarzą ciemne chmury, deszcz, mgły i ogólnie pogodę pod psem. Ale tak naprawdę to w porównaniu z innymi krajami, Brytyjczycy mogą się cieszyć całkiem dobrą pogodą. Zimy raczej nie są zimne (średnio od 0 do 6 stopni Celsjusza), a lata nie są za gorące (średnio od 15 do 23 stopni Celsjusza). Ludzie kojarzą Wielką Brytanię ze złą pogodą głównie dlatego, że bardzo często zima jest dłuższa od lata, a większość dzieł sztuki odnosi się do ponurych zjawisk pogodowych.

Powróćmy do hipotezy postawionej na początku. Czy najbardziej znane przesady na temat Zjednoczonego Królestwa są poprawne? Z pewnością nie. Niestety wiele osób o tym nie wie i dalej żyje w błędnych przekonaniach.

*Peter Nicholson*



Elżbieta II

www.kozaczek.pl

### Skład redakcyjny:

- Elżbieta Indyka - opiekun
- Beata Habryka - 1e
- Julia Bigewska - 1e
- Maciej Kucia (M.K) - 3b
- Peter Nicholson - 3b
- Julia Rachwał - 1a
- Paulina Hycnar - 3c
- Weronika Kandora - 3e
- Zosia Tomaszewska - 1e

Zapraszamy

do czytania kolejnego wydania...:)